

Mając na względzie jawność działania Rady, oraz zainteresowanie mieszkańców dotyczące pierwszej, nadzwyczajnej sesji Rady Osiedla, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości, przedstawiamy całą sprawę.

Jak wiadomo, Rada Osiedla składa się z mieszkańców, którym zależy na dzielnicy. Składa się z różnych ludzi, o różnych poglądach politycznych. Na pierwszych spotkaniach jeszcze jako kandydaci umówiliśmy się, że nasze przekonania i poglądy polityczne nie będą przeszkodą w wspólnym działaniu w Radzie, jak również że postaramy się, by Rada nie była upolityczniona. Na moje oko, to dość dobrze nam wychodzi, staramy się działać razem w różnych sprawach, mimo czasem różnych poglądów.

Jako że nie żyjemy w pustce politycznej i oprócz działania w Radzie robimy różne inne rzeczy, doszło do zdarzenia, które zainicjowało całą sprawę. Jak pewnie większość wie, Jędrzej Włodarczyk ma poglądy lewicowe i jeszcze na długo przed powstaniem rady działał w strukturach lewicowych. Dwa tygodnie temu udzielił 30-to sekundowego wywiadu, w którym popierał pewnego polityka lewicy. Nie byłoby w tym niczego złego, gdyby nie to, że autor wywiadu podpisał film jako wypowiedź Przewodniczącego Zarządu Rady Osiedla, sugerowało to, iż poparcia udziela zarząd lub też cała Rada Osiedla Siedlce. To wywołało reakcję części radnych i w statutowym trybie postanowili odwołać Jędrzeja z funkcji.

Części radnych nie podobało się w ogóle to, iż Jędrzej udzielił wywiadu i że angażuje się w działania lewicy, części nie podobało się tylko to, że był taki a nie inny podpis, i gdyby tego wywiadu udzielił jako Jędrzej Włodarczyk, nie byłoby problemu. Jędrzej wyjaśnił, iż podpis był nieautoryzowany, a sam film został usunięty po dotarciu do niego informacji o podpisie.

Podnoszona na sesji była również kwestia tego, iż rada - aby była całkowicie apolityczna - nie powinna mieć w zarządzie osób w jakikolwiek sposób zaangażowanych na innych płaszczyznach w politykę, tylko o poglądach całkowicie neutralnych. To jak się wydaje jest raczej niemożliwe.

Ostatecznie, po burzliwej dyskusji, w głosowaniu tajnym stosunkiem głosów 7 za odwołaniem, 4 wstrzymujące i 3 przeciw, (przy wymaganych 3/5 do przejścia wniosku) Jędrzej Włodarczyk pozostał na stanowisku.

Jest to lekcja dla nas wszystkich, aby angażując się w inne działania polityczne, nie mieszać do tego rady, i miejmy nadzieję, że to wydarzenie nie wpłynie na współpracę pomiędzy radnymi.